

KS. GRZEGORZ WAWRZYNIAK

## POWOŁANIE CZŁOWIEKA DO ŚWIADCZENIA MIŁOSIĘDZIA

Wspólnota ludu Bożego została powołana do miłości i miłosierdzia, które będąc przymiotem Boga stanowi wezwanie dla człowieka, żeby Go naśladować – pełniąc czyny miłosierdzia. Bóg najpierw stopniowo wychowywał swój lud do czynienia miłosierdzia. Następnie przez osobę Swego Syna wezwał do okazywania tegoż miłosierdzia w codziennej rzeczywistości. Matka Chrystusa jako Matka Boża miłosierdzia szczególnie została powołana do tego, by uczyć ludzi miłości miłosiernej. Temat niniejszych rozważań został opracowany w świetle polskiej myśli teologicznej.

### 1. Boże wychowanie do miłosierdzia

Bóg nie tylko okazywał miłosierdzie narodowi wybranemu, lecz także domagał się miłosierdzia w codziennych życiowych relacjach tegoż ludu<sup>1</sup>. W księgach Starego Testamentu można doszukać się wypowiedzi, ukazujących stopniowe Boże wychowanie narodu izraelskiego do czynienia miłosierdzia w wymiarze horyzontalnym. Na wypowiedzi te wskazuje E. Szewc rozważając Bożą sprawiedliwość i miłosierdzie w świetle Pisma Świętego<sup>2</sup>.

Rozpocząć należy od Księgi Wyjścia, w której zawiera się też okazywanie tej miłości tym, którzy jej potrzebują (por. Wj 22, 25–26). Wierność miłości braterskiej przenosi miłosierny Bóg ponad ofiary i posty. Przypominają o tym ludowi wybranemu Prorocy (por. Iz 58, 6–7). Jeśli się chce prawdziwie pościć, należy przedtem przyjść z pomocą potrzebującemu i nie zamykać przed nikim swego serca (por. Hi 31,16–17).

Świadcząc miłosierdzie, naród wybrany odpowiada miłosiernemu Bogu oraz naśladuje Go<sup>3</sup>. To świadczenie miłosierdzia, które jest naśladowaniem Boga, stanowi według Biblii drugą po ufności odpowiedź człowieka na miłosierdzie Boga. Naśladowanie Boga w czynieniu miłosierdzia w wymiarze poziomym występuje najczęściej w Starym Testamencie w postaci zachowania praw chroniących ludzi potrzebujących pomocy<sup>4</sup>.

Zagadnieniem ochrony prawnej najbiedniejszych w prawodawstwie społecznym zajął się w swych publikacjach M. Filipiak. Rozpatrzył on ten problem w Pięcioksięgu, w literaturze mądrościowej oraz w pismach prorockich. Ochrona prawna obejmuje przede wszystkim najuboższych: wdowy, sieroty, życie sług i niewolników oraz ludzi pokutujących i dłużników. Osoby te były pokrzywdzone przez los, były narażane na różnego rodzaju nadużycia i bezprawie<sup>5</sup>.

Pierwszą grupę tych ludzi stanowią wdowy. Pozbawione męża, nie mają nikogo, kto mógłby czuwać nad ich prawami. Wdowieństwo jest zatem w Starym Testamencie uciążliwym stanem życia. Podobnym stanem życia było sieroctwo. Wdowy i sieroty Bóg bierze w obronę (por. Wj 22, 21–23). Ochroną przed krzywdą obejmie także miłosierny Bóg grupę cudzoziemców<sup>6</sup>. Wskazuje Izraelitom, że i oni byli obcymi w ziemi egipskiej (por. Wj 23, 9; Pwt 24, 17). Wszystkich cudzoziemców przebywających w Izraelu należy objąć taką samą miłością jak swoich rodaków (por. Kpł 19, 34).

Prawo Pięcioksięgu nakazywało pomoc potrzebującym we wszystkich dziedzinach (por. Pwt 15, 11). Rozróżniano ludzi ubogich i uciśnionych. To rozróżnienie wskazuje, że chodzi nie tylko o wsparcie materialne, lecz także o pomoc innego rodzaju<sup>7</sup>. Ochrona prawna biednych zawierała szczególne nakazy. Wśród nich były takie, jak: udzielanie pożyczek potrzebującym, sprawiedliwa regulacja płac robotników najemnych, nakaz sprawiedliwych wyroków w sądzie<sup>8</sup>. Równie ważnym przejawem opieki w stosunku do najbiedniejszych była troska o ich wyżywienie<sup>9</sup>.

Literatura mądrościowa nie reguluje konkretnych sytuacji społecznych, lecz zawiera wezwania do świadczenia miłosierdzia. Najczęściej występują one w formie apeli, składając się z wezwania i dołączonej do niego motywacji. Nawet w wymaganiach sprawiedliwości, której przedmiotem są ludzie ubodzy, zawierają się wezwania do świadczenia miłosierdzia (por. Prz 17, 23), potępiają one lichwę i przekupstwo (por. np: Prz 28, 8; Koh 7, 7; Syr 20, 29). Niektóre wezwania apelują o jałmużnę dla potrzebujących (por. Tb 4, 16).

Księgi dydaktyczne charakteryzują uczynek jałmużny jako dobry ze swej natury, dlatego ten, kto ją praktykuje, czyni miłosierdzie (por. Syr 3, 31). Czynieniu jałmużny towarzyszy Boże błogosławieństwo (por. Prz 28, 27; 3, 27). Księga Tobiasza wzywa do jej praktykowania (por. Tb 2, 2; 4, 7) i wymienia jej dobre skutki. Jałmużna świadczona ubogim wybawia od śmierci (por. Tb 4, 10). To wybawienie należy rozumieć w sensie doczesnym i materialnym. Istnieją także wypowiedzi wskazujące na jałmużnę jako podstawę do uzyskania przebaczenia grzechów (por. Dn 4, 24; Tb 12, 9; Syr 3, 30).

Jest więc jałmużna obowiązkiem człowieka pobożnego. Uchylenie się od świadczenia jałmużny pociąga za sobą odpowiedzialność przed Bogiem (por. Pwt 32, 30). Miłosierdzie ludzkie przysparza dobra tym wszystkim, którzy je świadczą. Księgi dydaktyczne wskazują także konkretnie na tych, którzy są zobowiązani do czynienia jałmużny na rzecz biednych i są najbardziej za nich odpowiedzialni<sup>10</sup>. Troska o biednych spoczywa na całej społeczności. Niektóre jednak grupy ludzi teksty biblijne wyraźnie czynią szczególnie odpowiedzialnymi za los potrzebujących (por. Prz 31, 20). Troska o biednych powinna przede wszystkim spoczywać na ludziach sprawujących kierownicze funkcje, w szczególności zaś na sędziach (por. Syr 4, 7–10).

Wzorem opieki nad ubogimi i biednymi jest sam miłosierny Bóg (por. np: Prz 22, 23; 23, 10; Syr 4, 6; 35, 16–17.21–22). W wielu tekstach Bóg utożsamia się w jakimś sensie z człowiekiem biednym. Udręczenie ubogiego godzi w kult należny Bogu (por. Prz 14, 31).

Analizując teksty biblijne Starego Testamentu odnośnie do wychowania narodu wybranego do okazywania miłosierdzia na płaszczyźnie horyzontalnej można wyraźnie zaobserwować pewne stopnie tego procesu wychowawczego. Początkowo miłosierdzie ogranicza się do samego Ludu Wybranego, a później zostało rozszerzone na cudzoziemców. R. Krawczyk wskazuje, że przede wszystkim czyni to Bóg przez zakaz odwetu i przechowywania w sercu urazy do bliźnich<sup>11</sup>.

## 2. Wezwanie Jezusowe

Jezus w swym życiu ziemskim objawiając miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał ludziom wymagania, aby i oni w codziennych relacjach międzyludzkich czynili miłosierdzie, czyli okazywali sobie miłość. Dał temu wyraz w postaci przykazania, o którym powiedział, że jest największe. „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Mt 22, 38). Zaraz jednak dodaje Jezus: „Drugie podobne jest do niego: «Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego». Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22, 39–40). Przykazanie miłości Boga i bliźniego stanowi nie tylko wymaganie moralne, lecz także konieczny warunek, aby Bóg mógł człowiekowi udzielić miłosierdzia. Tylko człowiek okazujący miłosierdzie bliźnim może sam dostąpić Bożego miłosierdzia<sup>12</sup>.

Również jedno z błogosławieństw Kazania na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7) ukazuje Jezusowe wymaganie jako istotny element nauki moralnej Chrystusa<sup>13</sup>. Słowa

tego błogosławieństwa ewangelicznego stanowią jakby streszczenie Dobrej Nowiny. Są prostym prawem całej ekonomii zbawienia, zaofiarowanej przez Boga w Chrystusie. Miłość miłosierna jako warunek dotarcia i dostąpienia miłosierdzia Boga – musi przemieniać człowieka wewnątrz, tworzyć nowy styl życia i działania niezależnie od trudności psychicznych i społecznych. Miłość objawiona przez Chrystusa jest dla chrześcijan warunkiem uzyskania miłości miłosiernej Boga<sup>14</sup>.

Według L. Baltera Chrystus nie tylko nauczał o miłosierdziu Ojca, nie tylko był wzorem miłosierdzia, ale sam był wezwaniem do miłosierdzia. Swym postępowaniem jeszcze bardziej niż słowami wypowiada wezwanie do świadczenia miłosierdzia<sup>15</sup>.

Czyny Jezusa to głównie cuda, ale nie każdy cud był uważany za wyraz Jezusowego miłosierdzia. Za te ostatnie św. Marek Ewangelista uważa okazanie miłosierdzia trędowatemu (Mk 1, 41) i miłosierdzie okazane opętanemu nad jeziorem Genezaret (por. 5, 19). Mateusz Ewangelista zwrócił uwagę na inne czyny Jezusa. Wśród nich było uzdrowienie dwóch niewidomych (por. 9, 27). Jezus okazał także miłosierdzie rzeszom ludzi znękanym i opuszczonym (por. 9, 36). Polegało ono na tym, że najpierw kazał, żeby Jego uczniowie modlili się: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (9, 37). Potem wybrał dwunastu apostołów, by w Jego imieniu głosili słowo Boże (por. 10, 5).

Wkrótce Jezus okazując ludziom swoje miłosierdzie dwukrotnie nakarmił rzesze cudownie rozmnożonym chlebem (por. Mt 14, 4; 15, 32; Mk 6, 34; 8, 2), wysłuchał także prośby pewnego człowieka, który był epileptykiem (por. Mt 17, 15–18). Podczas ostatniej podróży Jezusa przez Jerycho niewidomi natarczywie wołali za Nim: „Panie, zmiłuj się nad nami”. Jezus, kiedy ich przywołał, okazał im miłosierdzie. Dotknął ich oczu, a oni natychmiast przejrzeni (por. Mt 20, 20.31.34.). Przy innych cudach, wzmiankowana prośba a nawet wołanie o miłosierdzie, *Kyrie eleison*, przetrwała nie tylko w tekście Ewangelii według św. Mateusza, ale też w modlitwach Kościoła<sup>16</sup>.

Miłosierdzie Boże, będące tajemnicą uobecnioną w Chrystusie stanowi źródło i treść wezwania skierowanego do człowieka. Według J. Bajdy Chrystusowi chodzi „nie tylko o wymaganie natury etycznej, lecz o to, żeby przez czyn człowieka mógł się objawić sam Bóg jako źródło miłosierdzia”<sup>17</sup>.

Objawienie miłosierdzia Bożego, dokonane w sposób szczytowy i ostateczny na Krzyżu, zawiera równocześnie wezwanie skierowane do człowieka, aby oddając Bogu siebie, a w sobie cały widzialny świat – uczestniczył w życiu Boga, aby stawał się jako Jego syn przybrany uczestnikiem tej

prawdy i miłości, która jest w Bogu i która jest z Boga. Miłosierdzie ma ukształtować postawę człowieka wobec wezwania idącego z Krzyża<sup>18</sup>.

Jezusowe wezwanie do miłosierdzia stanowi istotne wymaganie natury etycznej. Według F. Szulca to wymaganie zostało przez papieża Jana Pawła II na łamach encykliki *Dives in misericordia* na nowo wpisane do etyki chrześcijańskiej<sup>19</sup>. S. Nagy stwierdza, że wezwanie do miłosierdzia stanowi ludzki wymiar tajemnicy miłosierdzia Bożego. Jest jedną z głównych norm życia i postępowania chrześcijańskiego, fundamentalnym wyznacznikiem postawy chrześcijanina wobec Boga i człowieka<sup>20</sup>.

Według nauki encykliki *Dives in misericordia* Jezus czyni miłosierdzie jednym z ważniejszych tematów swego nauczania<sup>21</sup>. Idąc w kierunku wytyczonym przez encyklikę J. Kudasiewicz ukazał teologiczną treść najważniejszych słów Jezusa, wzywających do czynienia miłosierdzia<sup>22</sup>. Do istotnych mów Jezusa, które zawierają postulat miłosierdzia, należą: wezwanie do naśladowania miłosierdzia Ojca (por. Mk 6, 36), pierwszeństwo miłosierdzia przed ofiarą (por. Mt 9, 13.12.79.), błogosławieństwo z Kazania na górze (por. Mt 5, 7) oraz przypowieści miłosierdzia<sup>23</sup>.

Jezus zobowiązał wierzących w Niego do naśladowania Boga w Jego miłosierdziu<sup>24</sup>. Wezwanie do świadczenia miłosierdzia według św. Łukasza Ewangelisty brzmi: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36)<sup>25</sup>. Wezwanie to znajduje się w Kazaniu na górze w redakcji św. Łukasza (por. Łk 6, 27–38). Kazanie na górze zawiera w sobie istotne elementy orędzia Jezusa, a szczególnie Jego wymagania etyczne. W wierszu 36. zawarty jest imperatyw miłosierdzia w wymiarze horyzontalnym na wzór miłosiernego Boga. Końcowe wiersze Łukaszej redakcji (37–38) wyjaśniają, na czym ma polegać to miłosierdzie. Na wyjaśnienie to składają się dwie pary rytmicznie zbudowanych zdań. Pierwsza wyjaśnia sens ludzkiego miłosierdzia negatywnie: „Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni”. Druga para mówi o miłosierdziu w sposób pozytywny: „odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane”. Miłosierdzie ludzkie wzorowane na miłosierdziu Bożym w świetle powyższego tekstu zawiera unikanie sądzenia i potępienia bliźniego oraz przebaczenie i wspaniałomyślne obdarowywanie dobrami<sup>26</sup>.

Wierzący w Jezusa mają być miłosierni na wzór miłosierdzia Ojca, który jest w niebie. Występuje wyraźnie w tym ujęciu Łukasza Ewangelisty idea naśladowania Boga miłosiernego (*oiktirmon*). Przymiotnik *oiktirmon* oznacza przymiot Boga, Jego delikatną troskę o naród wybrany, przejawiającą się w miłości. Wezwanie do miłosierdzia jest zatem konsekwencją miłosierdzia Bożego świadczonego ludowi<sup>27</sup>.

Oprócz omawianej tu powyższej interpretacji Łukaszowej, dotyczącej Kazania na górze, istnieje jeszcze druga według św. Mateusza. Redakcja Mateuszowa tego kazania zawiera we wstępie błogosławieństwa ewangeliczne. Błogosławieństwa składają się zawsze z dwóch członów. W pierwszym jest mowa o stosunku stworzenia do świata, w drugim zaś o tym, czego Bóg udziela człowiekowi w nagrodę. Nie mówią one bezpośrednio o obowiązkach człowieka wobec Boga. Królestwo niebieskie jest wynagrodzeniem za określony stosunek do świata<sup>28</sup>.

Piąte z ewangelicznych błogosławieństw mówi o naśladowaniu Boga w Jego miłosierdziu: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Jest to istotny warunek wejścia do królestwa niebieskiego wymieniony przez Chrystusa. Szczęśliwi są ludzie miłosierni, ponieważ oni w czasach eschatologicznych dostąpią miłosierdzia. Analizując błogosławieństwa L. Stachowiak stawia pytanie: Jak należy rozumieć wyrażenie: „błogosławieni miłosierni”? Nie zacieśnia się ono tylko do dawania jałmużny. Miłosierdzie jako przymiot błogosławieństwa – to postawa naśladowująca postępowanie Boga z grzesznikiem, opisane w szeregu przypowieści i bezpośrednich pouczeń Jezusa; to duch przebaczenia<sup>29</sup>. Ale, jak zaznacza A. Tronina, przebaczenie nie stanowi jeszcze wystarczającego warunku; by być uczniem Jezusa Chrystusa; trzeba do tego dodać wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka i przychodzenie mu z pomocą<sup>30</sup>. Ludzie tak realizujący miłosierdzie sami dostąpią miłosierdzia.

Kategoria ludzi miłosiernych według J. Czerskiego, to ludzie, którzy świadczą dobro poprzez swe czyny, okazują współczucie. U podstaw ich działania miłosierne leży idea wierności prawu, wierności zobowiązaniu. Posługując się językiem biblijnym można odnieść do nich miano sprawiedliwych. Miłosierny człowiek to taki, który pragnie wypełnić wolę Boga i liczy się z nią i w tym aspekcie należy do tej samej kategorii błogosławionych, tak samo jak ludzie objęci innymi błogosławieństwami<sup>31</sup>.

F. Mickiewicz zauważa, że błogosławieństwo miłosiernych jest ściśle związane z innymi błogosławieństwami. Przypomina ono, że każdy chrześcijanin potrzebuje dla swego zbawienia miłosierdzia Bożego. Ta zależność od Boga oznacza ubóstwo duchowe. Jednocześnie dodaje zależność bliźniego od nas samych, której nie można zlekceważyć, jeśli się chce uzyskać miłosierdzie od Boga. Błogosławieństwo miłosiernych uzupełnia także błogosławieństwo tych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Pragnienie i wysiłek zmierzający do ustanowienia sprawiedliwości w świecie nie powinny prowadzić do zarozumiałości lub pychy z powodu własnej wyższości, które z kolei może przyczynić się do pogardzania dru-



gim człowiekiem. Z pragnieniem sprawiedliwości powinno więc łączyć się miłosierdzie okazywane ludziom słabym i grzesznym – upomnienie braterskie oraz przebaczenie<sup>32</sup>.

Naśladowanie Boga w Jego miłosierdziu jest ważniejsze od wszelkiej formalnej pobożności. Zgorszonym faryzeuszom odpowiedział Chrystus za prorokiem Ozeaszem: „Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9, 13). Tekst proroka Ozeasza: „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń” (Oz 6, 6) posiada według biblistów następujący sens: „Miłosierdzia chcę bardziej niż ofiary”<sup>33</sup>.

Cytat z księgi proroka Ozeasza występuje w Ewangelii św. Mateusza dwukrotnie. Po raz pierwszy pojawia się w związku z powołaniem Mateusza. Zdaniem J. Kudasiwicza ten tekst wyjaśnia i zamyka całą scenę powołania<sup>34</sup>. Jezus przebywający na uczcie razem z celnikami i grzesznikami, uczy, co oznacza wola Boga wzywająca do miłosierdzia, które ma pierwszeństwo przed kultem. Bóg żąda od człowieka zwłaszcza dobroci i miłości, nie wykluczając także darów ofiarnych. Ofiary bowiem złożone na ołtarzu bez miłosierdzia nie znajdą Bożej aprobaty. Prawdziwa cześć Boga powinna wypływać z serca współczującego i miłosiernego w trosce o ludzi słabych i grzesznych. Taka postawa więcej więc znaczy, niż wszystkie całopalenia i ofiary (por. Mk 12, 23). Drugi raz cytat proroka Ozeasza występuje w Ewangelii św. Mateusza w ramach polemiki Jezusa z faryzeuszami (Mt 12, 1–14). Polemika ta dotyczyła szabatu. Uczniowie Jezusa zrywali kłosa w szabat i jedli wykruszone ziarna. Na zgorszenie faryzeuszki Jezus odpowiada cytatem z proroka Ozeasza: „Gdybyście zrozumieli co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych” (Mt 12, 7). Według Kudasiwicza Jezus ukazuje, że ważniejsze jest miłosierdzie nad człowiekiem biednym, grzesznym i ubogim niż niewolnicze przestrzeganie szabatu. Na prawo szabatu nakazuje Jezus patrzeć przez pryzmat Bożego miłosierdzia<sup>35</sup>. Zdaniem M. Wolniewicza – dla Chrystusa nie istnieje dylemat: miłosierdzie albo kult. Miłosierdzie ma człowiek czynić, a kultu i prawa ma nie zaniedbywać, pamiętając jednak o tym, że ważniejsze jest miłosierdzie<sup>36</sup>.

Do świadczenia miłosierdzia wzywają także Jezusowe przypowieści mające za przedmiot miłosierdzie. W przypowieściach tych Jezus ukazuje miłosierdzie Ojca, które jest głównym motywem miłosierdzia wierzących w Niego. Pierwszą z przypowieści miłosierdzia jest przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18, 23–35). Nielitościwy sługa jest antytezą

miłosiernego pana. Nie zasłużył na miłosierdzie, ponieważ sam w życiu nie okazał miłosierdzia. Pan z przypowieści to Bóg miłosierny domagający się naśladowania. Doświadczone przebaczenie Boże powinien człowiek dalej przekazywać w swoim życiu. Uczniowie Jezusa powinni współczuć swym współbraciom tak, jak im samym Bóg okazuje miłosierdzie. Taka postawa względem grzeszników, jak zaznacza J. Kudasiewicz, była nieznaną w Starym Testamencie<sup>37</sup>.

Następna przypowieść Jezusa wzywająca do czynienia miłosierdzia to przypowieść o synu marnotrawnym, którą wielu egzegetów określa jako „przypowieść o miłosiernym ojcu”<sup>38</sup>. Podobnie nazywa ją papież Jan Paweł II, który „przypowieści o ojcu syna marnotrawnego” poświęcił cały IV rozdział encykliki *Dives in misericordia*<sup>39</sup>.

Ojciec jest bowiem postacią centralną tej przypowieści. „A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko, wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (Łk 15, 20). Pierwszy aspekt miłosierdzia upatrują egzegeci w słowach: „ujrzał go”. Oznacza to, że ojciec pierwszy dostrzegł swego syna i zobaczył jego nędzę. Takie dobre ojcowskie spojrzenie zrodziło głęboką litość. Następnie pierwszy szedł na spotkanie powracającego syna, „rzucił mu się na szyję i ucałował go”. Przyjął go z powrotem do domu, kazał ubrać w najlepsze szaty i wyprawic na jego cześć ucztę radości<sup>40</sup>.

Według A. Jankowskiego, w odmienny, interesujący sposób, różniący się w pewnych miejscach od komentarzy fachowców, zinterpretował przypowieść o synu marnotrawnym papież Jan Paweł II we wspomnianej wyżej encyklice<sup>41</sup>. Dziedzictwo, które otrzymał syn marnotrawny od ojca, było pewnym zasobem dóbr materialnych. O wiele ważniejsza od tych dóbr była godność syna marnotrawnego w domu Ojca. W synu dojrzało poczucie utraconej godności, która wynikała ze stosunku do ojca. Syn marnotrawny liczył tylko na zwykłą sprawiedliwość (por. Łk 15, 19).

Komentując tę właśnie część encykliki J. Bajda stwierdza, że doświadczenie ludzkiej godności stanowi medium spotkania Ojca z synem. Zachodzi pod warunkiem, że u człowieka w oparciu o doświadczenie utraconej godności rzeczywiście następuje wewnętrzny ruch nawrócenia. Oznacza to powrót do miłości Ojca. Dopiero wtedy ta miłość może skutecznie wydobyć człowieka spod nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku<sup>42</sup>.

Precyzyjny rysunek stanu duszy syna marnotrawnego pozwala zrozumieć, na czym polega miłosierdzie Boże. Komentując przypowieść o miłosiernym ojcu z encykliki *Dives in misericordia*, A. Kijowski wskazuje na ideę wybaczenia niezasłużonego. Przeciw zachowaniu się miłosiernego ojca



buntuje się jego starszy syn. W tej przypowieści zawarta jest myśl – zdaniem Kijowskiego nowa, że jeżeli Bóg przebacza i błogosławi, to z miłości, której nieobliczalność ma analogię tylko w miłości rodzicielskiej, i tak jak ona żyje poza czasem, zawsze w punkcie początkowym<sup>43</sup>.

Inną przypowieścią, w której Jezus wzywa do świadczenia miłosierdzia i na którą zwraca uwagę J. Kudasiewicz, jest przypowieść o dobrym Samarytaninie. Chrystus stawia za wzór postawę Samarytanina. Jego miłosierdzie charakteryzują te same cechy, jak miłosierdzie ojca z przypowieści o synu marnotrawnym<sup>44</sup>. Przez ukazanie miłosierdzia Samarytanina na wzór miłosierdzia Ojca, Jezus przypomina, że miłosierdzie ludzkie ma być naśladowaniem i odtwarzaniem miłosierdzia Bożego w życiu ziemskim<sup>45</sup>.

W tej przypowieści, według W. Granata, stawia Jezus Chrystus postulat czynnego miłosierdzia wobec każdego człowieka<sup>46</sup>. Teolog stwierdza, że z Chrystusowego nauczania o konieczności świadczenia miłosierdzia względem bliźnich i z tego faktu, że On – Syn Boży – jako objawienie Boga Ojca jest miłosierny wynika, że Bóg stawia postulat miłosierdzia, zgodnie z tym, jak sam jest miłosierny<sup>47</sup>.

### 3. Matka Miłosierdzia

M. Sopoćko zwraca uwagę, że Kościół czci Maryję jako Matkę Miłosierdzia z podwójnego tytułu: jako Matkę Chrystusa – uosobienie miłosierdzia Bożego i jako Matkę świadczącą miłosierdzie wspólnocie ludu Bożego<sup>48</sup>. Maryja jest osobą, której Bóg okazał w sposób najdoskonalszy Swe miłosierdzie<sup>49</sup>. Istota miłosierdzia Maryi tkwi w tajemnicy miłosierdzia Bożego. Tylko w świetle tego miłosierdzia może znaleźć swe pełne wyjaśnienie i uzasadnienie<sup>50</sup>.

Według W. Hanca, maryjny wymiar miłosierdzia należy rozpatrywać na tle zbawczego planu Trójjedynego Boga<sup>51</sup>. Bóg objawiając się poprzez zbawcze czyny i słowa zapragnął w swoim odwiecznym planie posłużyć się „znakiem” wielkim na niebie, „Niewiastą obleczoną w słońce” (Ap 12, 1). Niezależnie od interpretacji tego tekstu według oceny egzegetów, nie można biorąc pod uwagę zbawczy kontekst, nie dostrzec w osobie „Niewiasty obleczonej w słońce” z Janowej Apokalipsy – symbolu ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu. Jednak według najstarszej tradycji patrystycznej, konkretną przedstawicielką ludu Bożego jest Maryja – Matka Mesjasza (por. Iz 7, 11.14; Ez 16, 8–14), Niewiasta z Protoewangelii (Rdz 3, 14–16).

W. Granat wskazuje, że Maryja jest wzorem miłości miłosiernej i prowadzi człowieka do Chrystusa, przez Niego zaś do Boga<sup>52</sup>. W Matce

Najświętszej Kościół widzi wzór prostej służby. Ona określiła siebie jako „Służebnicę Pańską”. Stawszy się Matką Syna Bożego śpieszy z pokorną posługą bliźniemu (por. Łk 1, 26–56). Słusznie jest więc nazwana „Matką miłosierdzia”. Zdaniem A. Krupy tytuł ten należy się Maryi z racji Jej macierzyństwa w relacji do Chrystusa oraz ze względu na Jej macierzyńskie współdziałanie z Chrystusem w dziele zbawienia<sup>53</sup>. Tytuł Maryi „Matka Miłosierdzia” wskazuje na szczególny udział Matki Najświętszej w głoszeniu Bożego miłosierdzia. Teologiczne rozumienie powyższego tytułu maryjnego między innymi omówił w swym artykule T. Siudy<sup>54</sup>.

Maryja w sposób szczególny doświadczyła Bożego miłosierdzia. Wielkie rzeczy, które uczynił Jej Bóg, których Maryja jest świadoma i za które wielbi Boga w *Magnificat* – stanowią dzieło miłosierdzia Bożego w Maryi i zarazem dzieło Jej odkupienia<sup>55</sup>. Odkupieńcze miłosierdzie Boga objawiło się w pełni dla wszystkich ludzi w Chrystusie, dotyczy to również Maryi. Jej odkupienie dokonało się mocą przyszłych zasług Chrystusa.

Rola Matki Najświętszej w urzeczywistnianiu miłosierdzia Bożego jest szczególnym powodem przypisywanego jej przez Kościół i teologów tytułu: „Pośredniczki w dziele zbawienia ludzkości”. Powyższą rolę Maryi zarysował papież Jan Paweł II w dziewiątym numerze encykliki *Dives in misericordia*, zatytułowanym „Matka Miłosierdzia”. Jan Paweł II nie mówi wyraźnie o tytule Maryi jako „Pośredniczki” w dziejach zbawienia (bierze pod uwagę teologów protestanckich), lecz traktuje o nim w sposób równoważny, analizując konkretne tytuły: „Matki Bożego Miłosierdzia” lub „Matki Bożej Miłosierdzia”, w powiązaniu z tytułem „Macierzyństwa duchowego”. Błogosławiony Jan Paweł II wskazując na powyższe tytuły ukazał ich podstawy oraz wymienił funkcje, jakie są z nimi związane.

Komentując papieską encyklikę rozpatruje je szerzej bp B. Pylak<sup>56</sup>. Tytuł „Matka Boża Miłosierdzia” wskazuje na to wszystko, co Maryja otrzymała od Boga dzięki Jego miłosierdziu. Drugi z tytułów „Matka Bożego Miłosierdzia” oddaje Jej rolę okazywania i objawiania tego miłosierdzia wśród bliźnich<sup>57</sup>. Kluczem do odczytania, w jaki sposób Maryja zasługuje na miłosierdzie jest macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski, w ekonomii miłosierdzia. Jej macierzyństwo wpisane całkowicie w ekonomię Bożego miłosierdzia znajduje się u podstaw Jej osobowego udziału w objawieniu się miłosierdzia Boga. Maryja wchodzi w zbawczą ekonomię miłosierdzia jako pomoc i służebnica. Z czystej łaski współdziałała w dziele Swojego Syna, znajdując się pod działaniem „Ducha Chrystusa”.

To współdziałanie ma miejsce od chwili Zwiastowania. Jest ono objawieniem tajemnicy Wcielenia w samym początku jego wypełnienia na

ziemi. Cała tajemnica zaśluginowania na miłosierdzie ukryta jest w wierze, posłuszeństwie i nadziei oraz miłości Maryi. Właśnie z udziału Maryi w pierwszym posłannictwie osób Boskich w świat stworzony, czyli tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, przysługuje Matce Najświętszej tytuł Matki Bożej miłosierdzia<sup>58</sup>.

Papież pisze w *Dives in misericordia* o „oferze serca Maryi”. T. Siudy wyjaśniając to papieskie wyrażenie, przytacza zdanie teologów, dotyczące słów Jezusa skierowanych do Maryi: „Niewiasto, oto syn twój” (por. J 19, 26). Uważają oni, że w tych słowach Jezus wyraził prawdę o tym, że Maryja sama w godzinie Krzyża przez to, kim jest, co czyni, przyczynia się do nowych narodzin ludzkości w Chrystusie, do wprowadzenia ludzi w krąg rzeczywistości Bożego miłosierdzia<sup>59</sup>. Ofiara z serca Maryi złożona na Kalwarii stanowi swoisty udział w objawieniu się tegoż miłosierdzia. Maryja poświęciła swoje życie miłosierdziu, stąd też słusznie przysługuje Jej tytuł „Matki Miłosierdzia”, zwłaszcza z racji macierzyńskiego współcierpienia pod Krzyżem<sup>60</sup>.

Maryja – Matka Miłosierdzia objawia i uczy objawiać miłosierną miłość. J. Usiadek wskazuje, że macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, aż do tej chwili, gdy zostaną zbawieni wszyscy wybrani<sup>61</sup>. Stała się bowiem Matką Kościoła – Matką Chrystusa mistycznego. Od tej chwili ujawnia się rola pośrednicząca Maryi w komunikowaniu miłosierdzia Bożego ludzkości. Według bp. B. Pyłaka Maryja stając się Matką Kościoła realizuje Boże miłosierdzie w sposób wzorcowy dla innych członków Kościoła<sup>62</sup>. Kościół odnajduje w Niej charakterystyczny wymiar swojego życia jako wspólnoty poszczególnych jej członków. Dlatego w posoborowej teologii mówi się o dwóch płaszczyznach maryjnej wzorczości: ontycznej i etycznej<sup>63</sup>. Z chwilą powstania Kościoła Maryja zaczyna więc spełniać swoją macierzyńską funkcję matki miłosierdzia wobec całej wspólnoty Kościoła. Kościół, który przyjął mesjański program miłosierdzia Chrystusowego, posiada w Maryi wzór w wyznawaniu, wcielaniu w życie i wzywaniu miłosierdzia Bożego<sup>64</sup>.

Maryja przybliży ludziom miłosierdzie w sposób szczególnie owocny. Czyni to przez wyjątkową zdolność docierania do wszystkich ludzi. T. Siudy wskazuje, że przykładem troski Maryi są objawienia maryjne w różnych częściach świata. Maryja jest Matką Bożą miłosierdzia, która ma dla ludzi macierzyńskie, litościwe serce skłaniające ją do okazywania miłosierdzia. Budzi w ludzkich sercach nadzieję na zmiłowanie Boże i prowadzi ich do źródeł miłosierdzia Bożego. Jest więc Matką Bożego miłosierdzia, w której i przez którą objawia się całemu światu wielkość Bożych zmiłowań<sup>65</sup>.

Według A. Krupy, Maryja najpełniej poznała miłosierdzie Boga objawione w Chrystusie. W sposób wyjątkowy okupiła pod Krzyżem swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą swego serca. Została także w szczególny sposób powołana do tego, by uczyć ludzkość miłosierdzia. Miłosierdzie – miłosierna miłość w postaci macierzyńskiej z serdeczną tkliwością i czułością objawia się nieustannie w Maryi. Doświadcza go wspólnota Kościoła i cała ludzkość. Wiara w miłosierdzie Maryi nie straciła nic ze swej żywotności. U podstaw bowiem wszystkich Jej tytułów leży przeświadczenie, że Ona – Matka Syna Bożego posiada dla każdego dobre miłosierne serce<sup>66</sup>. Maryja jest więc Matką miłosierdzia, która poprzez swe oddanie i macierzyńską ofiarę uczy miłosierdzia Bożego oraz wyprasza swoim dzieciom to miłosierdzie. Bp B. Pylak w ramach maryjnego wymiaru miłosierdzia Bożego, zwraca uwagę na pewien szczegół, który rzutuje na całość tej tajemnicy. Chodzi tutaj o kobiecy moment w miłosierdziu, który Maryja reprezentuje, ubogacając nim samo pojęcie i rzeczywistość miłosierdzia. Maryja włączając się z woli Boga w dzieje miłosierdzia Bożego przez akt zgody na Wcielenie i swoisty udział w Odkupieniu oraz stając się Matką miłosierdzia przez jego rozdawnictwo, ucieleśnia niejako moment macierzyńskiej kobiecości w pojęciu miłosierdzia, czyni je bardziej bliskim, ciepłym i serdecznym. Nie można dojść do przesady w akcentowaniu tego momentu z przeciwstawieniem go Bożej sprawiedliwości czy męskiemu momentowi w miłosierdziu Chrystusa lub Boga Ojca. Przesada ta jest widoczna np: w znanej zwrotce pieśni: „Lecz kiedy Ojciec zagniewany siecze, szczęśliwy, kto się do Matki uciecze”. Faktycznie Bóg jest miłosierny na miarę miłosierdzia kobiecego (por. Iz 49, 15).

Samo objawienie świadczy, że jest tylko jedno miłosierdzie, które ujawniło się w całej pełni w osobie Jezusa Chrystusa. Stało się ono w sposób specjalny udziałem Maryi z tytułu Jej miejsca i roli w dziejach zbawienia. Moment maryjności zabarwia miłosierdzie, którym promieniuje Kościół, a właściwie Chrystus i Maryja w Kościele poprzez jego wyznawców, ciepłem i tkliwością. Jest to miłosierdzie łatwiej przyjmowane jako pochodzące z rąk Matki<sup>67</sup>.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Por. L. Stopnicki, *Miłosierdzie Boże w świetle Pisma Świętego i nasza na nie odpowiedź*, w: „...Bo Jego miłosierdzie na wieki” (Ps 135), red. L. Balter, Poznań – Warszawa 1972, s. 28–29.

<sup>2</sup> Por. E. Szewc, *Sprawiedliwość i miłosierdzie w świetle Biblii*, w: *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*, red. B. Bejze, Warszawa 1987, s.139–140.

<sup>3</sup> Por. J. Kudasiewicz, „*Miłosierdzia chce, a nie ofiary*” (*Oz* 6, 6; *Mt* 9, 13; 12, 7), w: *Powołanie do apostołstwa*, red. L. Balter, Poznań – Warszawa 1975, s. 142.

<sup>4</sup> Por. L. Stopnicki, *Miłosierdzie Boże w świetle Pisma Świętego...*, art. cyt., s. 28–29.

<sup>5</sup> Por. M. Filipiak, *Ochrona prawna najbardziej potrzebnych w prawodawstwie społecznym Pięcioksięgu*, w: *Scrutamini Scripturas*, Kraków 1980, s. 73–88; tenże, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 21–58.

<sup>6</sup> Por. T. Hanelt, *Pojęcie „przybysza”(ger) w Starym Testamencie*, „*Studia Gnieźnieńskie*”, 3(1977), s. 29–51; S. Łach, *Księga Powtórzonego Prawa*, Poznań – Warszawa 1971, s. 115–119.

<sup>7</sup> Por. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, dz. cyt., s. 23–24.

<sup>8</sup> Por. tenże, *Ochrona prawna najbardziej potrzebnych w prawodawstwie społecznym Pięcioksięgu*, art. cyt., s. 76–78.

<sup>9</sup> Por. E. Zawiszewski, *Zagadnienia społeczne w prawodawstwie Starego Testamentu*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” (RBL), 21(1968), nr 3, s. 141–142; S. Łach, *Księga Kapłańska*, Poznań – Warszawa 1970, s. 274–275.

<sup>10</sup> Por. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, dz. cyt., s. 32.

<sup>11</sup> Por. R. Krawczyk, *Sprawy ludzkie w Biblii*, Siedlce 1986, s. 79–80.

<sup>12</sup> Por. E. Kaczyński, *Myśli przewodnie*, „*W drodze*” (Wdr), 9(1981), s. 48–49.

<sup>13</sup> Por. F. Woronowski, *Funkcja miłości czynnej Kościoła*, Łomża 1977, s. 11.

<sup>14</sup> Por. E. Kaczyński, *Myśli przewodnie*, art. cyt., s. 48.

<sup>15</sup> Por. L. Balter, *Wolanie Kościoła naszych czasów*, „*Communio*” (Com), 1(1981), nr 1–2, s. 40.

<sup>16</sup> Por. F. Gryglewicz, *Miłosierdzie Boże w Nowym Testamencie*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, s. 34–35.

<sup>17</sup> Por. J. Bajda, *Encyklika o Bożym miłosierdziu*, „*Collectanea Theologica*”, 51(1981), fasc. 4, s. 86.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 87.

<sup>19</sup> Por. F. Szulc, *Chrystus wcieleniem i epifanią miłosierdzia*, w: „*Dives in misericordia*”. *Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 116.

<sup>20</sup> Por. S. Nagy, *Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego miłosierdzia*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 155–169.

<sup>21</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, dz. cyt., s. 98–110.

<sup>22</sup> Por. tenże, *Miłosierdzie w Ewangeliach*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, dz. cyt., s. 73–82.; tenże, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 323–333.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 323.

<sup>24</sup> Por. A. Tronina, *Konstytucja królestwa: Błogosławieństwa*, „*Współczesna Ambona*” 3(1985), s. 132.

<sup>25</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań – Warszawa 1974, s. 160–161.

<sup>26</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Kazanie na górze*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s. 245–246; tenże, *Miłosierdzie w Ewangeliach...*, art. cyt., s. 74–75.

<sup>27</sup> Por. tenże, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj...*, dz. cyt., s. 324–325.

<sup>28</sup> Por. A. Święcicki, *Myśli o Błogosławieństwach*, w: *Bóg – Dekalog – Błogosławieństwa – Modlitwa*, red. A. Święcicki, Kraków 1977, s. 171–174.

<sup>29</sup> Por. L. Stachowiak, *Błogosławieństwa na tle pojęć etycznych mieszkańców Palestyny w czasach Chrystusa*, w: *Bóg – Dekalog...*, dz. cyt., s. 145.

<sup>30</sup> Por. A. Tronina, *Konstytucja królestwa...*, art. cyt., s. 133.

<sup>31</sup> Por. J. Czerski, *Sens etyczny i motywacja makaryzmów*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*”, 10(1981), s. 130.

<sup>32</sup> Por. F. Mickiewicz, „*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią*” (*Mt* 5, 7), *Com*, 13(1983), nr 5, s. 13–14.



- <sup>33</sup> Por. J. Kudasiewicz, „*Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*”..., art. cyt., s. 130.
- <sup>34</sup> Por. tenże, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj...*, dz. cyt., s. 77–78.
- <sup>35</sup> Por. tenże, „*Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*”..., art. cyt., s. 139.
- <sup>36</sup> Por. M. Wolniewicz, *W kręgu Nowego Przymierza*, Poznań 1985, s. 90.
- <sup>37</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Miłosierdzie w Ewangeliach...*, art. cyt., s. 75–80.
- <sup>38</sup> Por. J. Łach, *Przypowieść o synu marnotrawnym obrazem miłosierdzia ucieleśniającego sprawiedliwość*, Com, 1(1981), nr 1–2, s. 87–89.
- <sup>39</sup> Por. E. Kisiel, *Bóg Ojcem Miłosierdzia*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku”, 10(1984), nr 2, s. 733–780.
- <sup>40</sup> Por. M. Czajkowski, *Pragnę sięgnąć do języka objawienia*, Wdr, 4(1981), s. 56–59.
- <sup>41</sup> Por. A. Jankowski, *Przypowieść o synu marnotrawnym w interpretacji „Dives in misericordia”*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, dz. cyt., s. 111–112.
- <sup>42</sup> Por. J. Bajda, *Encyklika o Bożym miłosierdziu...*, art. cyt., 86.
- <sup>43</sup> Por. A. Kijowski, *Klientela Bożego Miłosierdzia*, Wdr, 4(1981), s. 72–73.
- <sup>44</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj...*, dz. cyt., s. 332–333.
- <sup>45</sup> S. Grzybek, *Kto jest moim bliźnim*, RBL, 17(1964), s. 314–315.
- <sup>46</sup> Por. W. Granat, *Miłosierdzie Boże eschatologiczne*, Com, 1–2(1981), s. 128.
- <sup>47</sup> Por. tamże.
- <sup>48</sup> Por. M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, „Homo Dei” (HD), 26(1957), s. 900–903.
- <sup>49</sup> Por. A. Krupa, *Rola Maryi jako Matki miłosierdzia w planach miłosierdzia Bożego*, w: „...*Bo Jego miłosierdzie na wieki*”(Ps 135), dz. cyt., s. 147; S. Wójcik, *Wciąż aktualne wezwanie Boga Ojca miłosierdzia*, HD, 51(1981), nr 2, s. 85.
- <sup>50</sup> Por. A. Krupa, *Maryja Matka Miłosierdzia*, w: *Ewangelia Miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań – Warszawa 1970, s. 147.
- <sup>51</sup> Por. W. Hanc, *Tajemnica miłosierdzia Maryi w zbawczym planie Boga*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 58(1975), s. 163; tenże, *Maryja w zbawczym planie Trójjedynego Boga*, „Ateneum Kapłańskie”, 110(1988), s. 381–394.
- <sup>52</sup> Por. W. Granat, *Chrystus Apostoł miłości miłosiernej*, w: *Powołanie do apostołstwa*, dz. cyt., s. 121.
- <sup>53</sup> Por. A. Krupa, *Maryja Matka Miłosierdzia...*, art. cyt., s. 165–166.
- <sup>54</sup> Por. T. Siudy, *Matka miłosierdzia*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, dz. cyt., s. 149–154.
- <sup>55</sup> Por. R. Abramek, *Jednoczące zadanie Maryi z „Ewangelii miłosierdzia” (Łk 1, 50)*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, dz. cyt., s. 116–126.
- <sup>56</sup> Por. B. Pylak, *Maryja – Matka miłosierdzia*, w: „*Dives in misericordia*”. *Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 171–182.
- <sup>57</sup> Por. tenże, *Maryjne implikacje ruchu Miłosierdzia Bożego*, w: *Wobec tajemnicy Bożego miłosierdzia*, red. L. Balter, Poznań – Warszawa 1991, s. 174–175.
- <sup>58</sup> Por. tamże.
- <sup>59</sup> Por. T. Siudy, *Matka miłosierdzia*, art. cyt., s. 152.
- <sup>60</sup> Por. A. Krupa, *Maryja Matka Miłosierdzia...*, art., cyt., s. 168.
- <sup>61</sup> Por. J. Usiadek, *NMP w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Olsztyn 1980, s. 82.
- <sup>62</sup> Por. B. Pylak, *Maryja – Matka miłosierdzia*, art., cyt., 176.
- <sup>63</sup> Por. T. Siudy, *Maryja wzorem Kościoła*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” (CzST), 6(1978), s. 159–168; tenże, *Matka Miłosierdzia...*, art. cyt., s. 153.
- <sup>64</sup> Por. F. Dylus, *Najświętsza Panna wzorem wrażliwości na potrzeby człowieka i Kościoła*, CzST, 8(1980), s. 147–157.
- <sup>65</sup> Por. T. Siudy, *Matka miłosierdzia*, art. cyt., s. 154.
- <sup>66</sup> Por. A. Krupa, *Rola Maryi jako Matki miłosierdzia w planach miłosierdzia Bożego*, art. cyt., s. 217–237.
- <sup>67</sup> Por. B. Pylak, *Maryjne implikacje ruchu Miłosierdzia Bożego*, art. cyt., s. 175–176.